

Kolorowy pociąg

S. Daraszkiewicz

Jedzie, jedzie pociąg dookoła świata,
w barwnych chorągiewkach, kolorowych kwiatach.
A w pociągu o lbrzymia gromada,
i na każdej stacji ktoś jeszcze dosiada.
Wsiadajcie pasażerki i pasażerowie,
lecz niech każdy o sobie opowie.

Ja jestem Murzynka, mam kręcone włosy,
daję wam w podarku dwa duże kokosy,
a może nie wiecie, co to znaczy kokos?
To palmowy orzech, co rośnie wysoko
W niskim ukłonie czoło chylę,
mam dla was figi i daktyle.
Przyjeżdżam do was na wielbłądzie,
kto ma odwagę, niech wsiądzie.

Mam dwie pałeczki zamiast łyżeczki
i pałeczkami jem ryż z miseczki.
Piszą pędzelkiem, sypiam na matach,
a mój podarek – chińska herbata.

Na zielonym stepie stado wołów pasam,
łapię dzikie konie za pomocą lassa.
Lasso to jest długa, bardzo długa lina,
a moja ojczyzna zwie się Argentyna.

Francja jest złota i zielona,
Francja ma słodkie winogrona.
Rodacy moi z tego słyną,
że robią wino, dobre wino.

Jedzie, jedzie pociąg dookoła świata,
w barwnych chorągiewkach, w kolorowych kwiatach.
Kolorowy pociąg wesoła muzyka,
a więc proszę wsiadać, proszę drzwi zamykać.

Już ruszył nasz pociąg i gwizdże, i mknie.
Jak dobrze, jak miło, że zabrał i mnie.
Śpiewamy piosenkę, bębenka nam brak,
a koła wirują: tak, tak, tak, tak, tak.